

EXPRESS ILUSTROWANY

Przemysł bawełniany wykonał plan!

W dniu 29 czerwca, w godzinach rannych, na jeden dzień przed wyznaczonym terminem, przemysł bawełniany podległy CZPB-Północ, wykonał zadania produkcyjne zaplanowane na I półrocze br.

Osiągnięcie to stanowi prawdziwą chlubę dzielnych załóg fabryk bawełnianych, tkaczy i przadek, majstrów i kierownictwa. Jest ono wynikiem stale rosnącej świadomości mas włókienniczych, które w pełni odpowiedzialności za powierzone im zadania, jak prawdziwi gospodarze swego kraju, z dnia na dzień podnoszą wydajność swej pracy.

W walce o przedterminową realizację planu półrocznego przodowali robotnicy takich fabryk jak ZPB im. Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Dubois, Armii Ludowej czy Kombinatu Piotrkowskiego, przodowali tacy jak majstrowie: Marcinkowski, Białowas lub Krasucki z ZPB im. Dzierżyńskiego, jak prządki Helena Szymczak czy Kazimiera Nuskiewicz z tych samych zakładów, którzy na długo przed terminem wykonali swoje plany I półrocza.

Ich praca, i im podobnych, złożyła się na osiągnięty przez przemysł bawełniany sukces. Ale mówiąc o pracy pełnej oddania nie należy zapominać też o ludziach z kierownictwa, o inżynierach dla których sprawa fabryki jest ich własną sprawą, o dyrektorach takich jak np. dyrektor naczelny ZPB im. Armii Ludowej, Spatek, prawdziwy dowódcą w walce zalogi o coraz to większą wydajność, o przedterminową realizację planów.

Przykład ich powinien stać się zachętą do dalszej, jeszcze ofiarniejszej pracy nad rytmicznym wykonywaniem dziennych planów drugiego półrocza, dla wszystkich włókienników w kraju.

Szeroka fala zobowiązań podejmowanych na cześć zbliżającego się Święta 22 Lipca stać się powinna fundamentem nowych osiągnięć w każdej fabryce. Zobowiązania te, mówiące o przedterminowym wykonaniu planu rocznego pomogą zalogom w pełni zrealizować ich zaszczytne zamierzenia.

Dla umocnienia ludowej ojczyzny, w odpowiedzi na bezwzględne prowokacje amerykańskich i hitlerowskich podżegań wojennych w NRD, łódzcy włókiennicze przedterminowo realizują plany.

Ofiarną, coraz to lepszą pracą dają godną odpłatę tym wszystkim, którzy chcieliby się zamierzyć na nasz byt i naszą wolność, na pokojowy coraz to wspanialszy rozwój naszej ojczyzny — na pokój!

I w tym tkwi nasza niezłomna siła. (w)

Przemysł węglowy pracuje na poczet II półrocza

STALINOGRÓD. — Górnicy polscy odnieśli nowy poważny sukces, wykonując na dwa dni przed terminem półroczny plan wydobycia. Dzięki przedterminowej realizacji planowanych zadań produkcyjnych, do końca półrocza przemysł węglowy da gospodarce narodowej z górą pół miliona ton węgla ponad plan.

Srednie dzienne wydobycie węgla w ciągu I półrocza rosło systematycznie. W II kwartale br. dzienne wydobycie było wyższe średnio o 11.600 ton aniżeli w II kwartale ub. r.

Znacznie wzrosła mechanizacja robotników. W maju br. wskaźnik ładowania mechanicznego wzrósł o 1,5 w stosunku do maja ub. r.

Szereg kopalń, które w ub. r. nie wykonały planu, obecnie zrealizowały zadania I półrocza. M. in. wykonuje plan większość kopalń dolnośląskich.

Faszyści w rządzie Lanieli

PARYŻ. — Jak już podaliśmy, Joseph Laniel utworzył dnia 28 br. rząd, w którym m. in. bierze udział 4 faszystów gaullistowskich. Analizując skład nowego rządu dziennik „Humanité” zaznacza:

Rząd Lanieli składa się z tych samych polityków, którzy doprowadzili Francję do katastrofalnej sytuacji. Dotyczy to przede wszystkim takich ludzi, jak: Bidault, Plevin, Reynaud. Po raz pierwszy po wojnie faszysty wchodzi oficjalnie do rządu i obejmują ważne stanowiska.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że gabinet Lanieli jest najbardziej reakcyjnym rządem od zakończenia wojny. Zwraca uwagę na fakt, że jednym z wicepremierów jest „strabaz Francji” — Paul Reynaud, który jest obecnie gorliwym rzecznikiem „armii europejskiej”.



BERLIN. — Agencja ADN oraz niemieckie dzienniki demokratyczne ogłosiły treść przemówienia prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesława Bieruta, wygłoszonego na uroczystości z okazji Święta Morza w Gdyni.

Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała również sprawozdania z odbywających się w Polsce wiecej protestacyjnych, na których społeczeństwo polskie potępia inspiratorów prowokacji w Berlinie.

TOKIO. — Powódź na wyspie japońskiej Kiusiu pociągnęła za sobą konieczność ewakuowania dwóch miast. Do poniedziałku lista ofiar wzrosła do 409 zabitych i 997 rannych. Ponadto 1.178 osób zaginęło. Milion ludzi pozostało bez dachu nad głową.

RZYM. — Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej donosi, że w dniach 2-4 lipca odbędzie się plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej, na którym przedyskutowany będzie referat „Walka o pokój, demokrację i dobrobyt narodu po wyborach z dnia 7 czerwca”. Referentem jest Palmiro Togliatti.

LONDYN. — Agencja Reuters donosi, że dnia 29 br. odbyło się w Panmun-dzjonie na żądanie strony amerykańskiej spotkanie oficerów łącznikowych obu stron. Na spotkaniu tym amerykańscy oficerowie łącznikowi przekazali stronie ludowej odpowiedź dowódcy wojsk amerykańskich gen. Clarka na pismo marszałka Kim Ir Sena z dnia 16 czerwca br.

Prezes Rady Ministrów B. Bierut i Marszałek Polski K. Rokossowski na Wybrzeżu

Zawody ślizgowców o puchar „Expressu” i „Dziennika” w Rudzie Pab. Łódzie ślizgowce na trasie. Zwycięzca jednego z biegów — Wiktor Gordecki. (Szczegóły na str. sportowej).

WARSZAWA. — Dnia 29 br. prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzystwie ministra Przemysłu Maszynowego Juliana Tokarskiego zwiedzili Stocznice Gdańskie. Następnie zwiedzili Dom Młodego Stoczniańca oraz zapoznali się z postępami robót nad odbudową Gdańska.

Robotnicy stoczni jak również mieszkańcy Gdańska w odwiedzanych dzielnicach miasta serdecznie spotykali przybyłych gości, którzy w bezpośrednich rozmowach interesowali się szczegółowo warunkami pracy i bytu ludności.

Bolesław Bierut uczestniczył w obradach plenum KW PZPR w Gdańsku

WARSZAWA. — Dnia 27 br. w godzinach popołudniowych odbyło się rozszerzone posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. W obradach wzięli udział: przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut oraz członek Biura Politycznego KC PZPR — Konstanty Rokossowski, którzy przybyli na Wybrzeże dla wzięcia udziału w uroczystościach Święta Morza.

Tematem obrad plenum KW była dokonana przez Biuro Polityczne KC ocena przebiegu wojewódzkich konferencji partyjnych.

W zakończeniu obrad Plenum Komitetu Wojewódzkiego wygłosił przemówienie przewodniczący KC — Bolesław Bierut.

Przemówienie B. Bieruta wygłoszone w dniu Święta Morza podajemy na str. 2

Wezwanie do Francuzów

Zlikwidować ognisko które może spowodować wybuch wojny

PARYŻ. — 28 czerwca zakończyła obrady krajowa konferencja na rzecz rokowań i pokoju. Na konferencji przemawiali przedstawiciele najrozmaitszych warstw społeczeństwa i różnych stronnictw politycznych, potwierdzając dążenia całego narodu francuskiego do pokojowego uregulowania toczących się wojen i do rozwiązania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych w drodze rokowań.

W rezolucji na temat problemu Indochin konferencja jednomyślnie podkreśliła, że zaprzestanie wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu stało się dla Francji „bezwzględnie koniecznością na drodze”.

W rezolucji poświęconej problemowi niemieckiemu konferencja stwierdziła, że dzięki akcji narodów, w szczególności narodu francuskiego, układy bojski i paryski nie zostały dotąd ratyfikowane, mimo iż od ich podpisania upłynął już przeszło rok. Od narodów — głosi rezolucja — zależy ostatecznie udaremnienie tych układów i doprowadzenie do rokowań mających na celu rozwiązanie problemu niemieckiego w interesie powszechnego bezpieczeństwa i pokoju.

Konferencja wzywa Francuzów do wzmocnienia czujności i spętowania wysiłków, aby zlikwidować ognisko, które może spowodować wybuch wojny.

Dzieci polskie wyjeżdżają na kolonie na koszt kierownictwa budowy Pałacu im. J. Stalina

WARSZAWA. — Grupa 100 dzieci polskich robotników, zatrudnionych na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie, wyjechała na pierwszy 26-dniowy turnus kolonijny do Cieplca na Dolnym Śląsku. Drugi turnus, liczebnie równy pierwszemu, wyjedzie na kolonie w lipcu.

Wyjazd dzieci robotników polskich jest finansowany przez radzieckie kierownictwo budowy Pałacu.



Ponad 1 milion robotników korzysta z usług OZR-ów Krajowa narada wytyczyła drogi rozwoju tych ważnych placówek

WARSZAWA. — W stolicy obradowała 26 br. pierwsza krajowa konferencja aktywu gospodarczego i związkowego oddziałów zaopatrzenia robotniczego. Celem narady było podsumowanie przeszło 2-letniej działalności OZR-ów w służbie załóg robotniczych kluczowych zakładów produkcyjnych, przeanalizowanie ich dotychczasowej pracy oraz wytyczenie dróg rozwoju tych placówek, tak ważnych dla dalszego systematycznego polepszenia warunków bytowych ludzi pracy.

W konferencji uczestniczyli m. in. wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede i zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, min. Eugeniusz Szyr.

Wyrzutki społeczeństwa na usługach Adenauera

BERLIN. — W prasie demokratycznej ogłoszono zeznania dwóch chuliganów faszystowskich, którzy wzięli czynny udział w ekscesach sprowokowanych w mieście Halle w NRD. Charakteryzują one oblicze uczestników prowokacji, od których zdystansował się wszyscy uczeni Niemcy.

Prowokatorzy ci — niejacy E. Wendt i G. Hoffmann — brali udział w najście na więzienie w Halle w celu wypuszczenia na wolność takich faszystowskich zbrodniarzy wojennych, jak była komentarka SS w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Rawensbrueck — Erna Dorn.

Wendt jeszcze jako wyrostek znalazł się w domu poprawczym za kradzież pieniędzy, a w 1948 r. został ukarany za złodziejstwo. Według wyjątków z protokołu przesłuchania tego bandyty, ogłoszonych w „Neues Deutschland”, przyznał on, że uczestniczył w napaści na policjantów ludowych, którzy strzegli więzienia.

G. Hoffmann skazany był w swoim czasie na 13 miesięcy więzienia za stręczenie. Podczas najścia na więzienie był on uzbrojony w rewolwer, który na stopnie znalazł podczas rewizji w jego mieszkaniu.

Oto — pisze „Neues Deutschland” — oblicze zwolenników Adenauera, którzy otrzymali polecenie dokonania puczu faszystowskiego. Zawodowi kryminaliści, stręczyciele i włóczędzy, wyrzutki społeczeństwa ludzkiego — na takich elementach opiera się Adenauer.

Prof. dr J. Chałasiński prezesem TWP

WARSZAWA. — W dniu 28 br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, na którym wyłoniono Prezydium Zarządu Głównego w następującym składzie:

Prezes — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Józef Chałasiński oraz członkowie Prezydium: mgr M. Dobrowolski, Z. Garstecki, J. Grzyb, inż. dr J. Hurwic, W. Jagusztyn, J. Juzoniowa, Cz. Kałużny, J. Kowalczyk, St. Mach, prof. dr W. Michajłow, prof. dr Z. Młynarski, mgr S. Podkowina, A. Stok, T. Wegner, prof. dr I. Zlotowski.

Młodzież krajów kolonialnych i zależnych czyni przygotowania do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na zdjęciu: zebranie młodzieży murzyńskiej w miejscowości Accra (Afryka), poświęcone omówieniu przygotowań do Festiwalu. Fot. — CAF



Wraz z przekształcaniem się w kraj przemysłowy

Polska stała się krajem morskim

(Przemówienie Bolesława Bieruta na uroczystościach w Gdyni w dniu 28 czerwca br.)

Obywatele! Mieszkańcy Polskiego Wybrzeża! Robotnicy i marynarze! Stożnicy i pracownicy portów! Żeglarze i rybacy! Wychowawcy i uczniowie szkół morskich! Załogi okrętów polskich na dalekich morzach i oceanach!

Dzisiaj, w dniu dorocznego Święta Morza pragnę przekazać Wam gorące pozdrowienia w imieniu Rządu i narodu polskiego. Z całego naszego kraju płyną dziś ku Wam, pracownikom polskiego morza, uczucia serdecznej sympatii, braterskiej solidarności i uznania.

Mineło 8 lat od chwili, gdy na 500-kilometrowe wybrzeże Bałtyku od Szczecina do Elbląga — po wielu wiekach rozłąki — powrócił prawy gospodarz polskiego Pomorza — polski lud pracujący. Od tej wielkiej, historycznej dla naszego narodu chwili, morze polskie, tak samo jak i cała ziemia polska od Buga po Odre i Nysę, stały się nierozdzielnie i zjednoczoną na zawsze z naszym życiem i naszą pracą, niewzruszoną ostoją bytu i rozwoju naszej Ojczyzny.

8 lat, które upłynęły od chwili wyzwolenia polskiego Wybrzeża przez bohaterką Armię Radziecką — to okres krótki, ale jakże pouczający i znamienity!

Morze — to wielka i potężna droga, łącząca nasz kraj ze wszystkimi kontynentami. Uczymy się korzystać z tej drogi i w niedalekiej przyszłości będziemy z niej korzystać w bez porównania większym stopniu niż dotąd.

Środkiem transportu i komunikacji na światowych szlakach morskich jest nasza flota dalekomorska. W porównaniu z okresem przedwojennym polska flota dalekomorska zwiększyła swój tonaż przeszło 3-krotnie. W ciągu następnych 7-8 lat nasza marynarka handlowa zostanie poważnie rozbudowana.

Posiadamy dziś już własny przemysł okrętowy, którego przed wojną Polska nie miała. Dzięki pomocy naszych przyjaciół radzieckich nauczyliśmy się budować okręty różnego typu i wielkości. Nasze stocznie morskie zatrudniają już dziś blisko 26 tys. pracowników, z których poważną część zdobywa wysokie kwalifikacje zawodowe.

Polskie okręty handlowe kursują już i w coraz większej liczbie kursować będą w niedalekiej przyszłości regularnie na liniach żegludowych między Polską i portami krajów Europy, Ameryki, Azji. Po raz pierwszy w naszych dziejach mamy regularną komunikację między naszymi portami a portami wielkiego narodu chińskiego.

Któż z nas nie rozumie, jak wielkie znaczenie posiada ten rozwój własnej żegludki dla wzrostu sił gospodarczych naszego Państwa. Własna marynarka handlowa ułatwia również wymianę towarów z poszczególnymi krajami świata, co jest warunkiem wzrostu dobrobytu i za możności całego społeczeństwa.

Żegluga morska — to wielka szkoła hartu, dzielności, bohaterstwa w walce człowieka z potężnym żywiołem mórz i oceanów. Około 15 tys. pracowników zatrudnionych jest już dziś w żegludzie i rybołówstwie morskim. Nasi, przeważnie młodzi, marynarze i rybacy dalekomorscy z nie zwykłą ambicją i dzielnością wypełniają swe trudne zadania, z wielkim mestwem i honorem walczą o godność i sławę ojczystej bandery.

Cały świat podziwiał niedawno bohaterski wyczyn polskich marynarzy okrętu „Czech”, którzy z niezwykłym poświęceniem uratowali w czasie burzy załogę tonącego statku egipskiego. Do pięknych kart młodej żegludki polskiej wpisanych już zostało wiele trudnych, wymagających niezwykłego hartu podróży, jak np. 2-krotna podróż polskiego tankowca „Karpaty” do Antarktydy i pionierskie podróże do krajów dalekowschodnich szeregu naszych statków handlowych. Polska Ludowa ma słusze prawo do chluby ze swych kadr morskich, z wietlasyścięcej rzeszy najofiarniejszych pracowników żegludki, rybołówstwa, portów, stoczni.

Armie hitlerowskie ustępując z Wybrzeża, ze szczególną zaciekłością niszczyły miasta, zakłady przemysłowe, urzędnictwo, drogi komunikacyjne i transportowe, mosty, wały, śluzy wodne, za lewając ogromne tereny wokół Gdańska, aby uczynić je nieużytecznymi na dłuższy okres czasu. Dlatego też odbudowa Wybrzeża wymagała wielkich środków i ogromnego wysiłku.

Tylko lud pracujący, wzięwszy w swe ręce władzę w państwie, mógł pomyślnie dokonać tak potężnego dzieła. Doświadczenie minionych ośmiu lat potwierdza z całą wymową i mocą, że tylko dzięki zwycięstwu władzy ludowej, dzięki braterskiej pomocy narodów radzieckich — Polska zdołała w stosunkowo krótkim czasie opanować ogromne trudności i przeszkody, zabezpieczyć warunki szybkiej odbudowy i rozbudowy całego kraju.

W tych wysiłkach potężne miejsce zajmuje rozwój polskiego Wybrzeża — wraz z przekształcaniem się w kraj nowoczesnego przemysłu Polska stała się równocześnie krajem morskim.

Państwo Ludowe przeznacza corocznie poważne sumy na inwestycje związane z pracą na Wybrzeżu, na rozbudowę i zbrojenie w nowoczesny sprzęt stoczni, portów, na wzrost taboru, obsługującego połowę morskie, na odbudowę zniszczonych miast, na elektryfikację osiedli w miastach i wsiach Wybrzeża, na ulepszenie komunikacji miejskiej i podmiejskiej, jak również na urządzenia, służące zaspokajaniu potrzeb kulturalnych, zdrowotnych i materialnych mieszkańców Wybrzeża.

Głównym i najważniejszym zadaniem władzy ludowej jest troska o człowieka pracującego, o warunki jego pracy i jego bytu, o nieustanny wzrost jego kultury, jego świadomości politycznej, jego widnokrepu umysłowego.

Pragniemy pracować we wszystkich sferach, aby rosło i kzepło w niewzruszoną potęgę nasze Państwo Ludowe i aby rósł w nim człowiek pracujący — jedyny i prawdziwie oddany swej Ojczyźnie jej sprawiedliwy gospodarz. Aby rósł szybko w naszej Ojczyźnie nowy człowiek — szlachetny i twórczy, dumny z coraz piękniejszych plonów wspólnej pracy całego ludu pracującego.

Droga do wzrostu kultury i stopy życiowej całej ludności prowadzi poprzez uprzemysłowienie kraju i podniesienie kultury rolnej dzięki mechanizacji i zastosowaniu najnowszych zdobyczy agrotechniki. Czy mamy niezbędne warunki, aby stał się krajem wysoko uprzemysłowionym i nowoczesnym, krajem kwitnącej kultury i rosnącego stale dobrobytu mas pracujących?

Niewątpliwie mamy takie warunki. Naród polski w ciągu minionych 8 lat dowiódł, że jest narodem utalentowanym, miliującym pokój i pracę, zdolnym do wspaniałych porywów twórczych. W każdej dziedzinie swej pracy — na lądzie i na morzu — polskie masy pracujące codziennie przekonywały się, że potrafią przewyższyć istniejące jeszcze trudności i osiągnąć poważne zdobycze w swym marszu naprzód do lepszego życia.

Budujemy w Polsce Ludowej nowy ustrój społeczny — socjalizm. Wraz z narodami wielkiego Związku Radzieckiego i pod jego przewodnictwem walczymy o to, aby trwał pokój między narodami. Umacniamy pokój, pogłębiając nieustannie szczerą przyjaźń i współpracę braterską z narodami budującymi nowe życie. Równocześnie uznajemy możliwość pokojowego współżycia i współpracy narodów o różnych systemach społecznych. Nie chcemy mieszać się

w wewnętrzne sprawy innych państw.

Uważamy, że wszelkie spory i różnice w sprawach międzynarodowych mogą i powinny być rozwiązywane w drodze pokojowego porozumienia. Ale właśnie w myśli tych zasad musimy jak najostrożniej potępić każdy fakt złośliwego naruszenia istniejących układów międzynarodowych, każdy fakt wrogiej prowokacji, każdą próbę napaści i podjudzania do gwałtów, które muszą prowadzić do zaostrożenia napięć w stosunkach międzynarodowych.

Prowokacja berlińska zorganizowana przez imperialistycznych najmitów pod znaku Adenauera powinna być sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich uczciwych ludzi. Rzuciła ona snop światła na rosnącą zuchwałość ośrodków neohitlerowskich — rewizjonistycznych i militarystycznych w Niemczech zachodnich, które korzystając z błogosławieństwa swych możnych protektorów zmierzają ponownie do tego, aby narzucić całej Europie Jazmę hitlerowskich rządów ucisku i wyszuku w nowej masce, lecz o tej samej ponurej treści.

Odpór dany tej nikczemnej prowokacji przez masy ludowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która wytrwale dąży do zjednoczenia Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych, przekreślił rachuby faszystowskich awanturników. Prowokacja ta, podobnie jak zbrodnicze machinacje kilku lsymanowskiej w Korei i jej poplecuchów, stana się niewątpliwie bodźcem do tym większej konsolidacji wszystkich obrońców pokoju, do jeszcze większego wznieślenia fall ruchu na rzecz utrwalenia pokoju.

Wszystkie te wydarzenia są dla mas pracujących całego świata przestroją i wymagają jak największego wzmożnienia czujności przeciwko knowaniom prowokatorów i dywersantów, przeciwko

wewnętrzne sprawy innych państw.

Uważamy, że wszelkie spory i różnice w sprawach międzynarodowych mogą i powinny być rozwiązywane w drodze pokojowego porozumienia. Ale właśnie w myśli tych zasad musimy jak najostrożniej potępić każdy fakt złośliwego naruszenia istniejących układów międzynarodowych, każdy fakt wrogiej prowokacji, każdą próbę napaści i podjudzania do gwałtów, które muszą prowadzić do zaostrożenia napięć w stosunkach międzynarodowych.

Prowokacja berlińska zorganizowana przez imperialistycznych najmitów pod znaku Adenauera powinna być sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich uczciwych ludzi. Rzuciła ona snop światła na rosnącą zuchwałość ośrodków neohitlerowskich — rewizjonistycznych i militarystycznych w Niemczech zachodnich, które korzystając z błogosławieństwa swych możnych protektorów zmierzają ponownie do tego, aby narzucić całej Europie Jazmę hitlerowskich rządów ucisku i wyszuku w nowej masce, lecz o tej samej ponurej treści.

Odpór dany tej nikczemnej prowokacji przez masy ludowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która wytrwale dąży do zjednoczenia Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych, przekreślił rachuby faszystowskich awanturników. Prowokacja ta, podobnie jak zbrodnicze machinacje kilku lsymanowskiej w Korei i jej poplecuchów, stana się niewątpliwie bodźcem do tym większej konsolidacji wszystkich obrońców pokoju, do jeszcze większego wznieślenia fall ruchu na rzecz utrwalenia pokoju.

Wszystkie te wydarzenia są dla mas pracujących całego świata przestroją i wymagają jak największego wzmożnienia czujności przeciwko knowaniom prowokatorów i dywersantów, przeciwko

zbrodniczym działaniom faszystowskiej klitki adenauerowskiej, usiłującej przeskodzić dążeniom pokojowym narodów Europy.

Wbrew tym usiłowaniom reakcjonistów imperialistycznych i ich pacholów rośnie wleń z nieodpartą mocą wola narodów okleznania podżegaczy, rośnie i wzmacnia się walka narodów o zabezpieczenie pokoju.

Niezłomna swartość i solidarność swiętowego obozu pokoju, jego siła i przężność, są najlepszą rekwizją trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na ostatnie wydarzenia jeszcze mocniej zewrżemy swe szereg w Froncie Narodowym, jeszcze bardziej zdecydowanie damy odpór wszystkim wrogim knowaniom, jeszcze bardziej zwiększymy swój wysiłek w pracy pokojowej dla rozkwitu naszej Ojczyzny.

Budujemy nową Polskę — wolną i szczęśliwą Ojczyznę ludu pracującego. Umacniamy nasze Państwo — niewzruszoną opokę naszej wolności i niepodległości, rekwizją nieustannego wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących. Nie lekamy się trudności, których jeszcze wiele musimy usuwać ze swej drogi. Wie my bowiem, że droga ta prowadzi nas niezawodnie do wielkiego celu, którym jest wspaniała i szczęśliwa przyszłość naszej Ojczyzny.

Marynarze, żołnierze, przodownicy pracy, młodzież polska!

Cenna i szlachetna jest Wasza służba strzegąca wolności naszego Wybrzeża i Wasza praca, wykuwająca sławę polskiego morza. Naród polski z głęboką ufnością i miłością patrzy na Wasze wysiłki, na Waszą pracę i Waszą naukę. Naród nasz dumny jest ze swych osiągnięć, w których mieści się potężny wkład i Waszej pracy, Waszej ofiarności i poświęcenia.

Jeszcze mocniej zewrżycie swoje szeregi! W twórczej pracy nad umocnieniem polskiego Wybrzeża, nad opanowywaniem i ulepszeniem polskiego morza niechaj nam towarzyszą coraz liczniejsze i piękniejsze sylwety naszych polskich okrętów i statków!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

IV Krajowy Zjazd Włóknarzy zakończył swe obrady



Włóknarzy chińskich reprezentowała na Zjeździe wiceprzewodnicząca ZG Zw. Zaw. Włóknarzy Chin Ludowych, Czang Sing.

DWUDNIOWY sejm włóknarzy — zarówno w referacie sprawozdawczym przewodniczącego ZG, Krzywańskiego, jak i w dyskusji, która się po nim rozwinęła — był przeglądem pracy władz związkowych począwszy od Zarządu Głównego, aż po najniższe ogniwa, tj. grupy związkowe.

33 dyskutantów starało się jak najwłaściwiej naświetlić osiągnięcia i braki w pracy związkowej, wyciągając wnioski z praktyki i doświadczeń i kreśląc perspektywy dalszej działalności w kierunku pełnej mobilizacji załóg przez myślenie włókiennicze do wykonania odpowiedzialnych i trudnych zadań. Nieprzypadkowo więc w wypowiedziach poszczególnych mówców przewijała się wielka troska o produkcję. Wiele uwagi poświęcono stosunkowi aktywności związkowego do zarządzania walki o plan, kierownictwa i personelu technicznego do sprawy współpracy ze związkami zawodowymi.

Ich myślą przewodnią jest troska o produkcję

Jak wynikało z wypowiedzi delegata Kopyńskiego — są jeszcze tacy dyrektorzy i majstrowie czy kierownicy, którzy nie doceniają roli związków, nie placą składek względnie placą nie tyle, ile powinni.

— To wstyd, towarzysze — mówił z naciskiem delegat — że mamy jeszcze takich nieświadomych związkowców w kierownictwach naszego przemysłu...

Troska o produkcję i wykonanie zadań planu nacechowane były słowa przewodniczący pracy z Pabianickich ZPB, Genowefy Klebas, która zwróciła się o interwencję w sprawie poprawy jakości włókna z Jeleniej Góry. Przedstawicielka zakładów w Dzierżoniowie Zofia Babinska przytoczyła przykład, ile do bregu może zdziałać bojowa mobilizacja załogi.

Gdy towarzysze Bieruta na jednym z ostatnich posiedzeń plenarnych partii wspominał o naszych zakładach jako o wlokących się w ognie zakładowych bawelinianych — mówiła delegatka — nasza załoga postawiła sobie za punkt honoru wyjść jak najszybciej z trudności. Słowa towarzysza Bieruta zmobilizowały całą załogę, dając zaś pragnę zameldować Zjazdowi nie tylko o wykonaniu planu, ale i o jego przekroczeniu!

Wskazywano również na wielką rolę mobilizującą socjalistycznego współzawodnictwa. Mówiła o tym Kamila Milewska z ZPB im. Kuwickiego w Łodzi stwierdzając, że właśnie dzięki współzawodnictwu w zakładach nastąpił przełom. Zwraca się również o włączenie klimatyzacji do planu inwestycyjnego na najbliższy okres, gdyż brak jej utrudnia załogę walkę o plan i produkcję.

W trosce o kobiety pracujące przy dworku pracy Bronisława Deka z ZPB im. Dzierżyńskiego zwróciła uwagę na potrzebę dalszego zwiększenia przydziału wczasów dla matek z dziećmi.

W dyskusji zabrał też głos wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR, Władysław Dworakowski. W obszernym przemówieniu podkreślił on, że przed aktywnym związkowym stoją bardzo poważne zadania w walce o wykonywanie planów produkcyjnych według wszystkich wskaźników.



Głos ma ob. Czesław Dembski z zakładu im. Armii Ludowej.

realizację planów akumulacji w przemysle włókienniczym. Zwrócił on też uwagę na konieczność bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami biurokracizmu w pracy związkowej i wyraził przekonanie, że Zjazd pomoże Związkowi Włóknarzy jeszcze lepiej spełnić rolę transmisji partii do mas pracujących.

Minister Przemysłu Lekkiego Stawiński stwierdził, że:

dyskusja wskazuje na poważny wzrost świadomości politycznej i zawodowej, a delegaci czują się coraz lepiej współgospodarzami kraju. Mówca scharakteryzował dwa zadania przemysłu włókienniczego — zaspokajania stałe rosnących potrzeb konsumcyjnych ludności oraz — dostarczania środków na cele naszego budownictwa przemysłowego. W wykonaniu tego drugiego zadania, jak stwierdził minister Stawiński, jest jeszcze wiele do zrobienia, niektóre bowiem branże przemysłu włókienniczego nie wykonują planów socjalistycznej akumulacji (np. wełna, dziewiarstwo, przemysł pończoszniczy).

Zabierali również głos w dyskusji goście zagraniczni, przedstawiciele związkowców chińskich, francuskich i włoskich, obrazując pogarszającą się sytuację ludzi pracy w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Wiceprzewodniczący CRZZ, Wojas, zwrócił m. in. uwagę na niedostateczność jeszcze upowszechnienie przodujących radzieckich metod pracy i walki o jakość zainicjowanej przez Wiktora Saja.

Wśród nie milknących oklasków delegatów odczytano treść listu do prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta, w którym włóknarze przyrzekając, że będą jeszcze lepiej pracować nad urzeczywistnieniem ustroju socjalistycznego w Polsce, proszą o przyjęcie godności pierwszego delegata włóknarzy na III Kongres Związków Zawodowych.

Podsumowaniem dyskusji dokonał przewodniczący ZG, Krzywański.



Fragment sali obrad.



„ŁODZIANIN”: W trakcie trwania ćwiczeń wojskowych, na które został Pan powołany, wręczono Mu na raz pracy, do której zgłosił się dopiero po ukończeniu ćwiczeń, a więc o miesiąc później od daty zaznaczonej na nakazie. Zapytuje Pan, czy okres ćwiczeń wojskowych wlicza się do okresu pracy? Gdyby z pracy został Pan powołany na ćwiczenia wojskowe — okres ćwiczeń zaliczony byłby jako dalszy ciąg pracy. W przytoczonym jednak przypadku ćwiczenia nie mogą być zaliczone jako czasokres pracy, gdyż w istocie rozpoczął Pan pracę dopiero po ukończeniu ćwiczeń. W sprawie pozostałych pytań, dotyczących krosien, premii i in. radzimy zwrócić się do kier. działu zatrudnienia i plac danego Zarządu Centralnego.

„DANIEL Z PIOTRKOWA TRYB.!” Pracownik zwolniony z pracy dyscyplinarnie nie może rościć pretencji o wynagrodzenie za urlop. Poza tym żądanie, aby przy wypowiedzeniu pracy w tych wypadkach za chowany był termin 3-miesięczny — jest bezpodstawne. Wymówienie dyscyplinarne świadczy, że pracownik zostaje zwolniony z pracy karnie za to, że dopuścił się takiego przekroczenia, które pociąga za sobą ostrą konsekwencję, jak niemożność tolerowania go nadal w dotychczasowym zespole. Dlatego też zostaje zwolniony z miejsca i traci wszelkie prawa, wpływające z pracy. Sądymy, że postąpi Pan najwłaściwiej, jeżeli w sprawie otrzymania pracy uda się do Oddziału Zatrudnienia.

Odpowiadamy:

EMERYTKA Z RADOMSKA: Osoby starsze, samotne i chore pozostające bez opieki i nie posiadające nikogo z rodziny, kto mógłby się nimi zająć — mogą być wyłączone starania o przyjęcie ich do Domu dla Nieuleczalnie Chorych (dawniej Dom Starców). Instytucja taka mieści się w Łodzi przy ul. gen. Wróblewskiego 10. Starania należy wysłać za pośrednictwem Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ul. Ogrodowa 15. W sprawie zapomogi i braku odpowiedzi ze Zw. Zaw. Prac. Poczty i Telekom. — Interwenujemy.

Migawki ze Zjazdu Włókniarzy

Przemiany i osiągnięcia

Większość zebranych na sali tkaczy i przodek nie znają języka francuskiego. A jednak kiedy wiceprezident Międzynarodowego Zrzeszenia Włókniarzy i sekretarz zarządu głównego włókniarzy we Francji Aubert stanął na podium i przesłał entuzjastyczne, braterskie pozdrowienie, sala wybuchła długo nie milknącymi owacjami.

Mocno brzmiały słowa, w których towarzysze Aubert kreślił stale pogarszającą się sytuację klasy robotniczej w krajach imperialistycznych, i gdy przeciwstawiając ją temu, co zyskał i wciąż zyskuje naród polski, dzięki władzy ludowej, wskazał na niezłomną wolę walki ludu francuskiego przeciwko polityce agresji i zbrojeń.

Wśród entuzjastycznych oklasków wręczył on włókniarzom polskim piękne upominki wykonane przez naszych francuskich braci.

Przy kolacji dyskusja toczyła się na temat świeżo przeżytych wrażeń. Jan Papis i Zofia Reczyńska przybyli z Częstochowy, gdzie pracują w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Warta”.

— Zmieniła się Częstochowa za wia dzy ludowej, prawda?

— O tak... — odpowiadała. — Przede wszystkim Częstochowa to Huta im. Bolesława Bieruta, a poza tym inny jest nasz włókniarski Stradom i metalowy Rękaw, a na ul. Sobieskiego w miejsce ciemnych i wilgotnych suterren wybudowano już około

30 nowoczesnych bloków mieszkalnych dla robotników.

Już przy pożegnaniu majster Jan Papis, wskazuje na książki, które przed chwilą kupił w kiosku.

— A to... — mówi uśmiechając się i pokazując dwa tomy „Lucjana Leu wena” Stendhala — ... to też nowa, ludowa Częstochowa... (w)

Na 22 lipca zabłyśnie światło w nowych punktach miasta

Do dnia 22 lipca w kilku punktach Łodzi zostanie założone nowe oświetlenie. M. in. instalację świetlną otrzyma park na Widzewie, pasaż obok ulicy Abramowskiego łączący ul. Sienkiewicza z Killińskiego oraz ulica Pólczna. (u)

Remonty kapitalne tematem obrad sesji RN m. Łodzi

Dnia 2 lipca, o godzinie 16, w sali Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej przy ulicy Wólczańskiej 5 odbędzie się kolejna sesja RN m. Łodzi.

Porządek dzienny sesji przewiduje m. in: sprawozdanie Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Robót Specjalnych z wykonania remontów kapitalnych budynków mieszkalnych oraz omówienie instrukcji dla działalności komitetów blokowych.

Jutro wielki wiec kobiet w Hali Sportowej

Dnia 1 lipca br. w Hali Sportowej przy ul. Armii Czerwonej nr 82 odbędzie się o godz. 17 wielki wiec kobiet, w którym wezmą udział delegatki na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze. Zapoznają one zebranych z doniosłymi uchwałami kongresu.

Dziś, tj. 30 czerwca, o godz. 17 odbędzie się podobny wiec w Pałacach przy ul. Kościuszki 14 (Dom Kultury).

Po wiecach odbędą się bogate występy artystyczne.

Nie czekajcie na ostatnią chwilę z odbiorem węgla

Od 1 czerwca trwa już w Łodzi wydawanie pierwszej części węgla przy usługującego mieszkańcom w bieżącym roku. Dotychczas jednak tylko niewielka ilość łodzian odebrała węgiel.

Chociaż przyjmowanie zgłoszeń w biurach opałowych trwa do 15 września, radzimy już obecnie wplatać su my należne za opał. Teraz bowiem można go otrzymać szybko i bez większego kłopotu. Czekając natomiast do ostatniej chwili, wprowadzimy po tem niepotrzebny tłok w biurach opałowych. (u)

Niezapomniane wrażenia...

Ostatniej niedzieli mieszkańcy Łodzi niezwykle serdecznie podejmowali u siebie miłych gości, przybyłych w związku z zakończeniem Dni Morza na festyn LPZ w Parku 1 Maja. Do nich należeli przodujący marynarze naszej Marynarki Wojennej, których widzimy na zdjęciu...



...oraz czołowi zawodnicy polscy startujący na nie oglądanych u nas dotąd ślizgaczach. Zarówno spotkanie z marynarzami, jak i zawody ślizgaczy dostarczyły ponad 50-tysięcznej rzeszy łodzian niezapomnianych wrażeń.

Fot. Ewa Szarfharc

Mały reportaż

Wesoły powrót

„Tajemnicę tę znasz: każdy młoda ma twarz w naszym kraju, co młody jest sam...”

Poprzez stukot kół i zgrzyt hamulców pociągu wpadającego na Dworzec Kaliski płyną słowa junackiej piosenki. Śpiewają ją dziewczęta, które po 7-ty-

godniowym pobycie w brygadach SP powracają do domu wesołe, zdrowe i opalone...

Jeszcze chwila i pociąg zatrzymuje się. Wypuszcza się zeń około 300 junacek. Jedne mają walizki, drugie plecaki, inne jeszcze — małe zawiniątko. Wszy stkie są rozradowane, uśmiechnięte... Oto trzy z nich: Zofia Michalska, Maria Kilian i Janina Zapartówna. Były w jednej brygadzie — nr 417. I tu, na dworcu, też są razem. Razem pojadą też w dalszą podróż, bo przecież pochodzą z jednej okolicy — z powiatu je-drzejowskiego, woj. kieleckiego.

— Pracowałyśmy w PGR Przywodzie, powiat Pyrzyce — opowiada Maria Kilian. — Pomagałyśmy przy sadzeniu i pielęgnacji buraków i ziemniaków, prze prowadzałyśmy akcje przeciwstonkową i wykonywałyśmy wiele innych prac.

— Cieszymy się nie tylko z tego, że wracamy do domów — mówi Zofia Michalska. — Cieszymy się przede wszystkim kim z tego, że te 7 tygodni spędziłyśmy pożytecznie. A po pracy organizowałyśmy wieczornice i występy artystyczne, nauczyłyśmy się żyć kolektywnie...

— A gdyby się ktoś zapytał, jak tam było w brygadzie z jedzeniem, włączają się do rozmowy Basia Studzińska z Łodzi — to tu powiem krótko: przez te 7 tygodni urosłam 4 centymetry, a na wadze przybyło mi 3 kilogramy... Bo wzywaliśmy i kwatrujemy mialiśmy w brygadzie „na sto dwa”. Próż tego za robiłam 300 złotych... (g)

Lody w kubkach parafinowych

Wytwórnia lodów w Łodzi rozpoczyna już produkcję lodów w kubkach parafinowych, do których do-kładana będzie drewniana łyżeczka. Dość duża porcja takich lodów (blisko 200 g.), będzie kosztowała około 6 zł. (u)

Z posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej Skargi i zażalenia ludności pomagają usuwać błędy i niedociągnięcia

Tematem kolejnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi było m. in. sprawozdanie Prezydium WRN z działalności na odcinku załatwiania skarg i zażaleń ludności.

W roku ubiegłym do Prezydium WRN wpłynęło ponad 4.400 skarg i zażaleń w różnorodnych sprawach bytowych. Z ogólnej ilości skarg w okresie sprawozdawczym 60 procent

załatwiono pozytywnie. Świadczy to wymownie o ich słuszności.

Dzięki skargom z terenu zniweczono w szeregu wypadków machinacje kuliaków, a krytyka mas przyczyniła się nie raz do wyeliminowania z organów władzy ludowej jednostek podrywających jej autorytet i szkodzących interesom społeczeństwa.

Ogółem na skutek zażaleń ludności odwołano 12 osób ze stanowisk członków prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych (w tym 5 przewodniczących), 23 sołtysów i podsółtysów oraz zwolniono 29 pracowników z prezydiów rad narodowych.

Oprócz niezaprzeczalnych osiągnięć są jednak i niedociągnięcia w załatwianiu skarg i zażaleń. Zdarza ją się jeszcze liczne wypadki biurokratyzmu i bezduszności.

M. in. w Radomsku na 711 skarg, które wpłynęły w ub. roku, nie załatwiono do 18 stycznia br. 168 skarg, mimo że termin ich załatwienia dawno upłynął.

Podobna sytuacja zaistniała także w Łowiczu, gdzie do 12 marca br. nie załatwiono 24 sprawy z miesięcy letnich ub. roku. Prezydium PRN w Łowiczu niedostatecznie również kontroluje terenowe prezydium w zakresie załatwiania skarg.

Jeśli chodzi o prezydium Gminnych Rad Narodowych, to niektóre z nich nie potrafiły wykorzystać skarg ludności dla usunięcia istniejących na terenie gmin niedociągnięć.

Poza tym nie wszystkie prezydium troszczą się o właściwą obsadę personalną referatów skarg i zażaleń. Aby w jeszcze większym stopniu usprawnić załatwianie skarg i zażaleń, Prezydium Woj. RN spowoduje

wzmocnienie kontroli podległych sobie organów ze szczególnym uwzględnieniem prezydiów GRN.

„Szampan serwatkowy” „felisówka” — wkrótce w sprzedaży

Czy wiecie, co to jest „szampan serwatkowy”? Pewnie nie. Otóż jest to nowy napój, którego próbną produkcję rozpoczyna Miejskie Zakłady Mleczarskie w Łodzi już w bieżącym tygodniu. A jeśli łodzianom napój ten będzie smakował, to już wkrótce znajdzie się on w sprzedaży w większych ilościach.

„Szampan serwatkowy” jest bardzo smaczny, a jednocześnie niedrogi: cena jednej butelki jest nieco niższa od ceny butelki oranżady.

W zakładach mleczarskich czyni się również próby nad produkcją gazowanej maślanki. Napój ten nosić będzie na zwę „felisówka”. (u)

RADIO

ŚRODA, 1 LIPCA
14.30 Koncert. 15.10 „Astry” — odcinek opowiadania. 16.00 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Gorąca wieść Ambianitelo” — odcinek powieści. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 Wszelchnica Radiowa — kurs II. — 32 wykład z cyklu: „Nauka o świecie”.

TEATRY

Nowy — „Dziewczyna z dzbanem” — 19 (przedstawienie zamknięte)
Im. Jaracza — „Sprawa rodzinna” — 19
Powszechny — „Dozwolcie” — 19
Mały — nieczynny
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15

KINA

BALTYK — Sadko — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych — 17, 18, 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Ditta — 18, 20
MŁODA GWARDIA — Trzy opowieści — 16, 18, 20
MUZA — Żołnierz zwycięstwa I ser. — 18, 20
PIONIER — Wielki koncert — 17, 19
POLONIA — My urwisy — 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE — nieczynne z powodu remontu
REKORD — Wagary — 18, 20
ROMA — Grzesznicy bez winy — 18, 20
SOJUSZ — Było to w maju — 18, 30
SWIT — Czarodziej Glinka — 18, 20
STYLÓWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Poszukiwacze złota — 16, 18, 20
WISŁA — Sadko — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — Ślub z przeszkodami — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Strój galowy — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHETA — A po sobocie jest niedziela 18, 20
DWORCOWE — Świat młodych, 7-52, Świstaki, Pieśń preri, PKF 24-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Uwaga! Przedprzedaż bileto-nych do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Odra”, ul. Piotrkowska 55, w godz. od 11 do 18.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 155, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolew- ska 48, Przybyszewskiego 41, Limanow- skiego 80 i Al. Kościuszki 43.
Dyżur pełnoetatowo ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Eglegiewicka 34, od godz. 20 do 8 szpital im. dr Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5.

Nasi Czytelnicy

Pod rozważę

Sprzedżać niektórych artykułów na raty została przyjęta z dużym zado- woleniem przez ludzi pracy. Ale że „nie samym chlebem człowiek żyje”, przydałoby się odpowiednio ułatwie- nie i z innej dziedziny.

Czy nie można by było wprowa- dzić sprzedaży ratalnej również na instrumenty muzyczne?

Sądję, że sprzedaż taką powitalo- by z uczuciem radości duże grono mi- łośników muzyki.

Daję to pod rozważę odpowiednim czynnikom.
Z. B.
z Piotrkowa

Prosimy o natychmiastową pomoc

Dobrze nas obsługuje sklep MHM nr 258. Kierownik jest bardzo uprzej- my. Każdemu idzie się tu na rękę. Sprzedają według życzenia klientów odpowiednią jakość i ilość mięsa o- raz przetworów mięsnych. Sprzedaż odbywa się sprawnie, szybko.

Dyrekcja MHM zapomniata jed- nak, że wchodzimy w pełnię lata. Mięso podczas upałów szybko się psu- je, a nie pomyślano o tym, żeby sklep zaopatrywać w lodówkę. Skutek tego taki, że niekiedy kupujemy mięso... nieświeże.

O natychmiastową pomoc proszą
Czytelnicy
z ul. Poznańskiej i Killińskiego

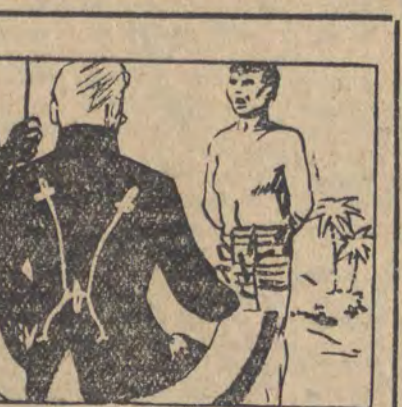
Dżungla płonie... (12)



Rezydent Michels przyjechał na inspekcję do Natalu w złym nastroju. Doniesiono mu już, że Dekker wprowadza tu nowe porządki, że rozpa- truje sprawy tubylców i wysłuchuje ich skarg. Zaraz też na wstępie zapytał nowego kontrolera o sprawy finansowe.
— Zajmuje się tym stary poborca! Zdaje się, że wszystko jest w porządku — odparł zapytany.



— Proszę przyprowadzić bandytów, którzy za- bili poprzedniego kontrolera. Sam poprowadzę śledztwo! — rozkazał generał.
Wprowadzono Malajczyka w pasiastej prze- pasce, a de Ruyt wyjaśnił:
— To jest Si-Pamaga, główny bandyta, najlep- szy strzelec na Sumatrze. Przyznał się on już do tego, że strzelał do Van Klaerena.



— Czy miałeś współników? — zapytał generał.
— Wspólnikami moimi była cała wieś. Tamten kontroler łamał nasze prawa, tuwanie zabierał nasz ryż, dlatego postanowiliśmy zabić go.
— Ale mnie mówiono, że w waszym spisku po- magał wam sultan z Atieny, który dał wam broń.
— To nieprawda, tuwanie — zaprzeczył Ma- lajczyk.
(D. c. n.)

40 tys. kilometrów w przestworzach 12 rekordów i 5 diamentów

zdołali szybkością na mistrzostwach Polski

Szybownicy mistrzostwa Polski rozegrane w Lesznie były jeszcze jednym dowodem dalszego poważnego rozwoju polskiego szybownictwa.

O rozmiarach i poziomie tej imprezy świadczy zarówno liczba około 40 tys. km przebytych przez uczestników mistrzostw, jak również wielokrotne pobicie rekordów krajowych i międzynarodowych.

Wszystkie przeloty rekordowe w klasie szybowców jednomiejscowych zostały ustanowione na szybowcach treningowo-wyczynowych „Mucha-Ter”, a w klasie szybowców dwumiejscowych — na wyczynowym „Bocianie”.

Trzej piloci uzupełnili komplet diamentów do Złotych Odznak Szybowców. Są to: Kirakowski (Stalinogród) oraz bracia R. i H. Zydorczakowie (Ostrów).

Obecnie liczba Złotych Odznak z kompletem diamentów posiadanych przez polskich pilotów wzrosła do 7 na ogólną liczbę 12 przyznanych najlepszemu szybowcowi świata. Złote Odznaki Szybowców w czasie mistrzostw zdobyli: Nowotarski, Załeska i Bałamut.

Z łączną klasyfikacją ustaloną po 6 konkurencjach dała następujące wyniki: w konkurencji męczyzn tytuł mistrza Polski zdobył Jerzy Popiel (Wrocław) — 10.777,6 pkt. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza Polski uzyskał Ziemiński (Warszawa) — 10.531 pkt., a trzecie Wojnar (Kraków) — 10.450 pkt.

W konkurencji kobiet bezapelacyjnie zwyciężyła wielokrotna rekordzistka Szemplińska (Warszawa) — 12.054 pkt., zdobywając tytuł mi-

strzyni Polski. Tytuł wicemistrzyni zdobyła Adamek (Warszawa) — 10.406,4 pkt., a trzecią pozycję zajęła Nehay (Kraków) — 7.461,8 pkt.

Udana próba Regaty ślizgowców wypadły wspaniale

Do ośrodka Sportów Wodnych w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej przybyło w ub. niedzielę około 50 tys. widzów na nie oglądane dotychczas w Łodzi wyścigi łodzi motorowych. Wyścigi zorganizowane były przez Radę Okręgową Włókniarzy o puchar „Expressu” i „Dziennika”, przeznaczonych dla zawodnika, który zdobędzie największą ilość punktów.

Wyścigi wypadły doskonale i publiczność przeżywała niejednemu emocjonujący moment. Łodzie rozwijały wielką szybkość, nadzwyczaj sprawnie „biura” wirze.

Najciekawiej wypadł wyścig ślizgów 1000 ccm, w którym startowali inż. Kołodziej i Adelt. Zwycięzył po żarzącej walce inż. Kołodziej. Najwięcej punktów zdobył J. Balicki (Budowlani — Warszawa) i jemu przyznano puchar.



Józef Balicki Budowlani (Warszawa) zdobywca pucharu



W konkurencji kobiet bezapelacyjnie zwyciężyła wielokrotna rekordzistka Szemplińska (Warszawa) — 12.054 pkt., zdobywając tytuł mi-

W koszykówce męskiej Puchar Polski zdobyła drużyna Spójni (Gdańsk), która w decydującym spotkaniu zwyciężyła Gwardię (Kraków) 64:36. Trzecie miejsce zajęła OWKS (Lublin) dzięki zwycięstwom nad AZS (Warszawa) 44:38.

Ośmy wyścig kolarski redakcji „Dziennika Zachodniego” w Stalino-rodzie na dystansie 118 km wygrał Wilczewski i Hadasik, którzy na finiszu uzyskali jednakowy czas 3:25,14. Startowało ponad 600 kolarzy.

Mecz piłkarski Wrocław — Kraków wygrał Wrocław 5:3 (3:1). Kraków reprezentował pierwszoligowy zespół Gwardii. Bramki dla Wrocławia zdobyli: Borek, Lasecki, Pabis, Malek i Osmi, a dla Krakowa — Kościelny, Kotaba i Mor-darski.

Na centralnych mistrzostwach lekkoatletycznych ZS Stal w Bydgoszczy Gizelewski (Łódź) w trójskoku uzyskał 13,76 m, a wlec wynik gorszy od rekordu Łodzi tylko o 21 cm. Wynik ten kwalifikuje go na 8 miejsce w tabeli 10 najlepszych w Polsce. W skoku wzwyż osiągnął 170 cm zajmując 2-3 miejsce, a w skoku w dal — 6,48.

Surma w rzucie granatem zajęła drugie miejsce wynikiem 64,93, a w biegu na 400 m Dzikowska miała czas 1,06.

Tabele ligowe

I LIGA			
1. Unia Chorzów	12	22	31:10
2. Gwardia Kraków	11	17	23:14
3. OWKS Kraków	12	16	25:16
4. CWKS	12	15	24:14
5. Gwardia Warszawa	12	14	14:18
6. Budowlani Chorzów	12	11	20:24
7. Ogniwo Bytom	12	10	14:18
8. Kolejarz Poznań	12	10	11:15
9. Górnik Radlin	11	8	16:23
10. Budowlani Głogów	11	6	10:13
11. Budowlani Opole	12	6	17:30
12. Ogniwo Kraków	11	5	8:18

II LIGA			
1. Gwardia Bydgoszcz	13	22	31:14
2. Kolejarz Warszawa	13	17	27:12
3. Górnik Wałbrzych	13	17	21:19
4. Włókniarz Łódź	12	15	28:12
5. Górnik Bytom	11	15	20:10
6. Lotnik Warszawa	13	15	18:16
7. Ogniwo Tarnów	13	14	13:24
8. Stal Sosnowiec	13	13	18:12
9. Kolejarz Leszno	13	11	13:22
10. Gwardia Kielce	12	10	12:13
11. Włókniarz Kraków	13	10	15:17
12. OWKS Bydgoszcz	13	10	12:18
13. Gwardia Lublin	13	6	9:20
14. Spójnia Warszawa	13	3	13:44

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA ŁÓDZKA			
1. Włókniarz Pabianice	14	22	39:19
2. Ogniwo Częstochowa	14	21	32:17
3. Kolejarz Łódź	14	19	26:16
4. Włókniarz Radom	14	17	27:24
5. KS Częstochowa	14	17	21:19
6. Stal Skarżysko	14	15	31:27
7. Spójnia Tomaszów	14	12	25:22
8. Widzew	14	12	24:29
9. Stal Starachowice	14	12	24:23
10. LZS Suchedniów	14	8	23:55
11. Unia Piotrków	14	7	19:32
12. Gwardia Łódź	14	6	16:44

Torowcy CSR byli klasą dla siebie

Goście ustanowili nowe rekordy toru łódzkiego

W Szczecinie zawody kolarskie drużyn Polski i CSR zakończyły się zwycięstwem gości 35:19, a wczoraj w Łodzi Polacy znów przegrali 22:11. Puntacja meczu jest inna, bo inny był program zawodów.

Nasuwa się z tego prosty wniosek: nie równać nam się z kolarzami czechimi. W ciągu minionych trzech lat czynili oni wielkie postępy, my zaś wyraźnie obniżaliśmy loty.

Polacy byli bliżej wygrania wyścigu drużynowego, ale nie wytrzymali tempa na ostatnich dwóch okrążeniach. W tym wyścigu obie drużyny pobily rekord toru: Czesi — 5:09,8, a Polacy — 5:10,4. Dotychczasowy rekord wynosił 5:11,6. Sprinty i wyścigi drużynowe były punktowane.

W wyścigu parami Czesi również byli bezkonkurencyjni. Już po 30 km dwie pary czeskie zyskały okrażenie przewagi, ale wkrótce potem Cichar miał „wysypkę” i musiał wycofać się. Z 8 par

pozostało na torze tylko 5. Wyścig wygrała para czeska Opavsky — Nouza, mając 1 okrążenie przewagi i 16 punktów zdobytych w 5 finiszach. Drugie miejsce zajęli Kosta — Machek 15 pkt., 3) Klubiński — Ulík 10 pkt., 4) Salaga — Gabrych 4 pkt. i 5) Pijanowski — Michalak 2 pkt. Sto okrążeń toru (40 km) przejechano w ciągu 54 min. 8 sek. Włódzów 6 tys.



Foucek

Znów punkt stracony

Lotnik - Włókniarz 0:0

Napastnicy łódzcy, zapomnieli o strzelaniu

Choć Włókniarz miał niemal cały czas przewagę nad Lotnikiem, to jednak pozostawił w Warszawie jeden punkt.

Dziwnie nie szło w tym meczu drużynie łódzkiej — za dużo było w niej sta-

bych punktów. Nie pomogła pracowitość Kokota, doskonała postawa Barana i Janiczka, bo atak zawodził strzałowo i nie potrafił wyswobodzić się spod czujnej opieki przeciwnika. Lotnik bardzo pieczołowicie pilnował napa- stników łódzkich, a miał ułatwione zadanie, bo Soporek grał słabo. Brak Kubocza dawał się też odczuwać. Pilar ski był pracowity, ale nie mu jakoś nie wychodziło.

Lotnik grał systemem wzmocnionej defensywy i dopił swego. Zdobyćcie punktu — to niewątpliwie sukces dla tego zespołu. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym, toteż Włókniarz nadal utrzymał się na 4 miejscu w tabeli, a ponieważ jest obok Górnik-a z Bytomia jedynym zespołem mającym zaległy mecz, ma szansę w razie zwycięstwa) awansu na drugą lokatę po u- kończeniu pierwszej kolejki rozgrywek.

Pozostałe wyniki II ligi: Gwardia (Bydgoszcz) pokonała Kolejarza (Warszawa) 2:1 (2:0), i umocniła swoją czołową pozycję w tabeli, mając 5 punktów przewagi nad Kolejarzem i Górnikiem (Wałbrzych). Górnik (Bytom) — Gwardia (Lublin) 1:0 (0:0). Górnik (Wałbrzych) — Włókniarz (Kraków) 2:1 (0:1). Stal (Sosnowiec) — Ogniwo (Tarnów) 0:1 (0:0). Spójnia (Warszawa) — Gwardia (Kielce) 2:5 (1:3). Kolejarz (Leszno) — OWKS Bydgoszcz 0:0.

Jeszcze nie zapadła decyzja w sprawie Kubocza i Polaka

Informowani przez Włókniarza, podaliśmy wiadomość o dyskwalifikacji Kubocza i Polaka. Okazuje się, że sprawa ich będzie załatwiona dopiero na posiedzeniu komisji sportowej w tym tygodniu.

Rozpatrzone natomiast sprawę Hachorka, któremu karę 3-miesięczną wymierzoną za podobne przewinienie zawieszono na okres półroczny.

I liga piłkarska

Nie powiodło się Unii

Budowlani (Opole) urwali mistrzowi 1 punkt

W niedzielę, 28 bm. odbyły się pierwsze cztery spotkania II rundy o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Po niedzielnych spotkaniach drużyny będą miały cztery tygodnie przerwy.

W WARSZAWIE spotkanie CWKS — OWKS (Krak.) zakończyło się wynikiem bezbramkowym. W drużynie stołecznej wyróżnił się Bieniek oraz Szymborski i obaj obrońcy.

W drużynie krakowskiej najlepiej zagrali prócz bramkarza — Kaszuba i Durniok.

W CHORZOWIE miejscowi Budowlani wygrał z Kolejarzem (Poznań) 2:0 (0:0). Obydwie bramki strzelił Janusz. Drużyna chorzowska walczyła ofiarnie i nie miała specjalnie słabych punktów. Najlepszymi zawodnikami Budowlanych byli Wieczorek i Janduda.

W Kolejarzu zawiódł atak, a szczególnie Anioła.

W ZABRZU Ogniwo (Bytom) przegrało z Gwardią (Warszawa) 0:1 (0:1). Drużyna bytomska zagrała bardzo słabo. Jedyną bramkę zdobył w 21 minucie Olaszewski. Bramkarz Skromny uratował swą drużynę od wyższej porażki.

W OPOLU miejscowi Budowlani odnieśli wielki sukces remisując z Unią (Chorzów) 1:1 (0:0). Drużyna Budowlanych braki techniczne nadrobiła dużą ambicją i ofiarnością. Chorzowianie zagraли poniżej swych możliwości, a zwłaszcza wyjątkowo słaby był napad, który zaprzepacił wiele dogodnych sytuacji. Bramkę dla Unii zdobył Pala, a wyrównał Mielnick z karnego.

III liga łódzka

Wyniki spotkań niedzielnych

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej ligi międzywojewódzkiej uzyskano w ub. niedzielę następujące wyniki:

Włókniarz (Pabianice) odniósł zwycięstwo nad Widzewem, dzięki czemu utrzyma się nadal na czele tabeli. Wynik meczu 3:1 (2:0). Niespodzianką jest wysoka porażka KS Częstochowa w Starachowicach ze Stalą 0:4 (0:1). Gwardia (Łódź) przegrała w Piotrkowie z Unią 2:4 (1:1) i ponownie znalazła się na ostatnim miejscu tabeli. Ogniwo (Częstochowa) pokonało LZS Suchedniów 3:0, ustalając ten wynik do przerwy. Włókniarz (Radom) wygrał ze Stalą (Skarżysko) 3:2 (0:1), a Kolejarz (Łódź) pokonał Spójnię (Tomaszów) 2:0.



— Coraz więcej tu ludzi zarażonych komunizmem — mruknął mężczyzna tytułowany ministrem.

Deszcz padał od samego rana. Robili w sieci migocących strug, lecz lśniące, nieprzemakalne kurtki broniły ich przed wilgocią. Nity stygły szybko. Włosy Mydlarza oblepiały mu kark niby błyszcząca ulzana skorupa, z nosa kapły laskoczące kropelki, kiedy proponował raz po raz, żeby przerwać i schować się przed deszczem. Sliwka był niemilosierny.

— Rób! — powtarzał zawzięcie, pomagając mu przycisnąć.

Pod dnem Leon i Michał zwiłali się za kurtyną ściekających kropel.

Gdy wypogodziło się nieco, przyszedł Gloger z inżynierami z Wydziału B. O. Oglądali z uznaniem innowację Michała. Potem zjawili się Mutwili i jeszcze kilku z Komitetu Współzawodnictwa. Zainteresowanie ogarniało całą stocznice. Budnik kręcił się na pochylni od sa-

— Stój, Warkusz! Z nim trzeba pogadać, a nie tak... bić! Tyś zetempowiec... Czerwony sopel puścił się z nosa Mydlarzewi. Otarł go rękawem. Warkusz stał sapiąc ciężko.

— Masz rację — powiedział do Sliwki, który wciąż trzymał go za ramię. — Ale ty z nim gadaj!

— Pomówimy razem.

Rozchodzili się zbierając narzędzia. Chmury deszczowe przetarły się i w sнопie świetlistych smug zabłysło słońce. Sinawe tło chmur podkreślało jego żywość. Na rusztowaniach załśniły tysiące roziskrzonych kropel, każda krawędź zdawała się być pociągnięta warstwą srebra. W tyle woda kanału zapaliła się ruchem łuska.

Wszystkie pary oczu wlepione były w stalowy ring, rozstawiony na trawie. Na ringu rozgrywała się właśnie walka w wadze półśredniej pomiędzy reprezentacją stocznicy, a reprezentacją miejscowego klubu związkowego „Stal”.

Walczył Markowski z roslim czarnym robotnikiem z fabryki maszyn. Michał atakował pewnie, poruszał się spokojnie, kontrolował ostro. Swoim zwycięstwem nie cofał się, dreptał tylko w miejscu. Twarz miał napiętą, uważną. Zmrużone oczy bystro śledziły każde poruszenie przeciwnika.

W tej chwili Sliwka skoczył między nich.